

Jacek Jan Pawlik

TWÓRCZA CODZIENNOŚĆ MIESZKAŃCÓW LOMÉ

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie



Kolegium Wydawnicze UWM
Przewodniczący
Zbigniew Chojnowski
Redaktor Działu
Marek Jodkowski

Recenzenci
Jacek Łapott
Maciej Ząbek

Redakcja wydawnicza
Dorota Ślachciak

Projekt okładki
Adam Głowacki
Zdjęcie na okładce
Mirek Wołodko

Skład i łamanie
Lukasz Fafiński

ISBN 978-83-8100-117-5

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2018

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523-36-61, fax 89 523-34-38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Ark. wyd. 26,1; ark. druk. 22,5
Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 249

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Przedmowa	11
Wstęp	15
Rozdział I. Badanie miasta	27
1. Antropologia mieszkańców miasta	30
2. Analiza sytuacyjna i analiza sieci	42
3. Miejsce kultury	52
4. Metodologia	59
Rozdział II. Spojrzenie z głębi i z oddali	65
1. Początki Lomé	66
2. Lomé stolicą kolonii Togo	73
3. 1960 rok – uzyskanie niepodległości	82
4. Wiatr ze Wschodu	89
5. Obecny obraz stolicy	94
Rozdział III. Spojrzenie z bliska	101
1. Własność ziemi	102
2. Wybór miejsca i nabycie terenu	110
3. Budowa domu	116
4. Rodzina	121
Rozdział IV. Sytuacje zwyczajne (1)	133
1. Żywnienie	135
2. Cieleśność	142
3. Wykształcenie	155
Rozdział V. Sytuacje zwyczajne (2)	165
1. Pracownicy	167
2. Uniwersytet	175
3. Zatrudnienie	179
4. Emigracja	186
5. Sektor nieformalny	189

Rozdział VI. Sytuacje nadzwyczajne	197
1. Życie na krawędzi ubóstwa	198
2. Zdrowie i choroba	207
3. Radzić sobie w sytuacjach nadzwyczajnych	210
4. Neopentekostalizm	217
Rozdział VII. Sytuacje przejścia	227
1. Przestrzeń sytuacji przejścia	229
2. Niebezpieczeństwo obcości na ulicy	236
3. Ulica miejscem ruchu	239
4. Transport uliczny	242
5. Rytm i jego zakłócenia	248
Rozdział VIII. Sytuacje rytualne	259
1. Celebracja etapów życia	262
2. Sytuacje rytualne podczas weekendu	270
3. Święta doroczne	282
Rozdział IX. Dynamika miasta	291
1. Dynamika wewnętrzna	293
2. Dynamika zewnętrzna	307
Zakończenie	317
Posłowie	321
Bibliografia	323
Spis ilustracji	347
Summary	349
Résumé	352

Wstęp

Miasto doświadczane przez zmysły nie stanowi wystarczającego przedmiotu badań naukowych. Jeśli byśmy potraktowali je jako specyficzną zabudowę terenu, ograniczylibyśmy się do dociekań architektonicznych, kształtowania krajobrazu, przypisywania zabytków do pewnych miejsc, ale i tu nie obeszłoby się bez historycznej wiedzy. Robert Park, prekursor antropologii miasta, zwraca uwagę, że czynniki geograficzne i przestrzeń fizyczna mają w badaniach nauk społecznych tylko wtedy znaczenie, kiedy określają warunki ludzkiego współistnienia (Park 1967: 1–2). W centrum badań miasta jest społeczność związana z pewną przestrzenią i będąca w relacji do niej. Definicja miasta nie ogranicza się więc do charakterystyki przestrzeni, ale wiąże z nią grupę ludzi, którzy tam żyją. „Poruszające są elementy miasta – pisze Kevin Lynch – a szczególnie ludzie i ich działania, są równie ważne, jak jego części nieruchome i materialne. [...] Miasto jest nie tylko obiektem postrzegania (a być może upodobania) milionów ludzi reprezentujących bardzo różne klasy społeczne i charaktery, ale jest też wytworem wielu budowniczych, którzy nieustannie modyfikują jego strukturę dla własnych racji” (Lynch 2011: 2). Wciąż aktualna jest definicja Louisa Wirtha, dla którego miasto to „stosunkowo obszerna, gęsto zaludniona i stała osada społecznie heterogenicznych jednostek” (Wirth 1988: 40). Dla Wirtha istotne były duża liczba i zróżnicowanie mieszkańców, gęstość zaludnienia oraz życie w grupie jako antynomia środowiska wiejskiego (Wirth 1988: 42).

Miasto jest miejscem praktyki codzienności. W nim dostrzega się najbardziej wyraźnie powiązania globalnej ekonomii kapitalistycznej z charakterem i strukturą ludzkiego doświadczenia. Choć nie jest to jedyne miejsce, w którym te powiązania są dostrzegalne, to, jak stwierdza Setha Low, miasto pozwala najlepiej je zrozumieć ze względu na intensyfikację tych procesów (Low 1997: 403).

Podjmując próbę przedstawienia codzienności mieszkańców Lomé, poczynić trzeba kilka wstępnych uwag. Codziennosc od dawna znalazła uprzywilejowane miejsce w badaniach orientacji marksistowskiej. Bez wątpienia istotny wkład w te

badania mieli uczeni zgromadzeni w „Centre for Contemporary Cultural Studies” w Birmingham, którzy analizowali formy kultury popularnej i ich powiązanie z systemem władzy. Za prekursora tych badań uznaje się Raymonda Williamsa¹, który wskazał na znaczenie kultury jako daleko idące wypełnienie istnień ludzkich prowadzących życie codzienne (Williams 1958). W badaniach „kulturalistów” z Birmingham uwidacznia się wyraźny podział na kulturę elitarną i popularną i ostra krytyka tej pierwszej.

Po drugiej stronie Kanału La Manche najwybitniejszym badaczem codzienności z kręgu marksistowskiego był Henri Lefebvre. Przez trzydzieści cztery lata prowadził on krytykę życia codziennego, publikując trzypięciotomowe dzieło: *Critique de la vie quotidienne* (1947; 1961; 1981). Zgodnie z przyjętą perspektywą marksistowską dla Lefebvre’a życie codzienne jest miejscem alienacji i tylko przezwyciężając ją, możemy zmienić życie na lepsze. Zdaniem Devorah Kalenkin-Fishman „Lefebvre dostrzega wewnętrzną ambiwalencję między podłością a entuzjazmem, między duchowym ubóstwem a energetyczną kreatywnością, która charakteryzuje życie codzienne, ujawniając napięcie między strukturą a doświadczeniem życia. To właśnie napięcie podtrzymuje mit, że życie codzienne jest ‘naturalne’ i daje nadzieję ostatecznej zmiany na lepsze” (Kalenkin-Fishman 2013: 717). Dla Lefebvre’a codzienność jest zjawiskiem miejskim, miejscem pastwienia się nad ludźmi przez alienujący ich kapitalizm, przed którym nie ma ucieczki².

Przedstawiając codzienność mieszkańców Lomé, nie jest intencją autora pokazanie walki klas, która zresztą, w formie ukazanej przez Lefebvre’a, nie dochodzi tam do głosu. Jednak jego otwarcie na szerokie masy społeczeństwa i podkreślenie ich alienacji otwiera ważną perspektywę badań społeczności miejskich. Przeprowadzone badania obejmowały ludzi z różnych środowisk, ale głównie tych, którzy żyją na przeciętnym poziomie, starając się godnie przeżyć życie, dysponując czasem jedynie znikomymi środkami materialnymi, którzy walcząc o przeżycie, muszą stale borykać się z przeciwnościami. Niewiele miejsca poświęcono życiu elit i to z kilku względów. Po pierwsze, grupa ludzi, których można zaliczyć do elit ekonomicznych i politycznych, jest niewielka w stosunku do populacji Lomé. Po drugie, ich relacje z otaczającą masą ludzką są nietrwałe i przejściowe, bo na co dzień żyją własnym życiem. Zdarza się u nich nawet postawa odrzucenia czy igno-

¹ Obok Williamsa jako prekursora *cultural studies*, bo o nich tu mowa, wymienia się E.P. Thompsona i założyciela CCCS, Richarda Hoggarta.

² Spośród francuskich badaczy codzienności warto jeszcze wspomnieć Michela de Certeau, którego dwa tomy *L'invention du quotidien* ukazały się w języku polskim (Certeau 2008; 2011).

rancji. Na przykład, na pytanie o nękającą mieszkańców biedę, odpowiedzią jednego z bogatych ludzi było zdziwienie, że coś takiego w ogóle istnieje. Inną reakcją było zrzucanie winy za ubóstwo na samych biednych, na ich niezaradność, głupotę itp. Zdarzają się również bogaci, którzy aktywnie pomagają biednym, kierując się motywami humanitarnymi, a najczęściej religijnymi. Różnice jednak w stylu życia tworzą barierę dla bliższych relacji. Bez wątplenia świat bogatych z Lomé zasługiwałby na oddzielne studium, niemniej, choć przyczyniają się do animacji życia w mieście, nie dzielą trosk i niepokojów codziennych ogółu. Podkreślić należy, że specyfiką wielu krajów afrykańskich jest brak klasy średniej w europejskim znaczeniu. Często bowiem ludzie wykształceni, pracujący na państwowych posadach, którzy mogliby taką klasę stanowić, stykają się z powszechnymi problemami przeżycia ze względu na niskie zarobki lub stale opóźniające się wypłaty. Ponadto, trudno mówić w Togo o klasach społecznych, ponieważ zaledwie namiastka przemysłu nie pozwala na ich rozwój. W końcu, zasadniczym problemem w Togo jest przedłużające się jednowładztwo, które stawia uprzywilejowaną grupę wspierających władzę w opozycji do masy nieuprzywilejowanych.

Pośród mieszkańców nie wyróżniono imigrantów ani też nie poświęcono zbyt wiele miejsca muzułmanom. Imigracja do Lomé dotyczy przede wszystkim ludności z wnętrza kraju. Jeśli zaś chodzi o obcokrajowców, ich obecność jako grup pochodzenia nie wpływa istotnie na życie miasta. Zresztą sytuacja polityczna w Togo nie sprzyja napływowi uchodźców. Podobnie muzułmanie uczestniczą w aktywności miasta głównie jako grupy zawodowe, a nie religijne. Jeśli zaś poświęcono stosunkowo dużo miejsca kościołom neopentekostalnym, to dlatego, że te ugrupowania mają coraz większy wpływ na codzienność mieszkańców. Ponadto, po przymusowym przeniesieniu zamieszkałej przez muzułmanów dzielnicy Zongo poza obszar miasta w roku 1977, trudno w mieście doszukać się znaczącego centrum życia tej grupy.

Inna uwaga dotyczy terminologii. Czy powinno się mówić o życiu codziennym, czy o codzienności? W języku angielskim przyjął się termin „everyday life”, a więc życie codzienne, w języku francuskim wraz z rozwojem badań nastąpiło przesunięcie z „vie quotidienne” (życie codzienne) na rzeczownik odprzymiotnikowy „le quotidien” (codzienność). Roch Sulima zwraca uwagę na różnicę między tymi dwoma kategoriami. Jego zdaniem, „życie codzienne to zawsze pewien historyczny, praktykowany sposób życia, typ kultury, którego konceptualizacje i opisy znajdujemy w pracach historyków” (Sulima 2017: 6). Codzienność natomiast trak-

tuje jako „kategorię aksjosemiotyczną, jako figurę myślenia, formę refleksyjności, ‘wyobrażenie społeczne’” (Sulima 2017: 6). W dalszej części artykułu Sulima wylicza pewne charakterystyczne cechy codzienności. Podkreśla jej doświadczenie w cielesności, w emocjach, w działaniach i stylu życia. Zwraca uwagę na socjohistoryczną naturę codzienności. „Istnieje wiele ‘codzienności’ tak jak wiele światów społecznych i sposobów ich strukturyzowania” (Sulima 2017: 6). Istotnym dla codzienności jest poczucie czasu. Od poczucia czasu, które z kolei zależy od nagromadzonej spraw i tempa życia, zależy forma codzienności.

Przystępując do badań nad życiem mieszkańców Lomé, poczyniono pewnego rodzaju syntezę między tymi dwoma kategoriami. Badania terenowe obejmują pewien okres czasu i choć ich wyniki publikowane są stosunkowo szybko, będzie to zawsze opis przeszłości, choćby nawet tej najbliższej. Obserwując Lomé przez kilkadziesiąt lat, mogłem się przekonać, jak szybko dokonują się zmiany, szczególnie pod wpływem postępu w zakresie technologii komunikacyjnych. Pod koniec XX w., na przykład, powstawały masowo zarządzane przez prywatnych właścicieli kabiny telefoniczne, które obsługiwały okolicznych mieszkańców. Dzisiaj stoją opuszczone, bo nikt z nich nie korzysta, ponieważ rozwinęła się telefonia komórkowa, która obejmuje zasięgiem praktycznie każdy zakątek kraju. Stojące na ulicach kabiny telefoniczne to relikty przeszłości, choć jeszcze piętnaście lat temu były w powszechnym użyciu. Biorąc pod uwagę podobne ślady przeszłości, wydawało się konieczne uwzględnienie wymiaru historycznego miasta, ukazanie jego wewnętrznej dynamiki rozwoju, podjęcie próby odcyfrowania swego rodzaju palimpsestu wpisanego w przestrzeń. Stąd zdecydowano, by w ramach pewnego wprowadzenia przedstawić miasto w rozwoju historycznym, porzucając jednak klasyczne ukazanie biegu historii. Jest to uchwycenie Lomé w newralgicznych momentach istnienia: szczyt kolonizacji niemieckiej (1897–1914), uzyskanie niepodległości (1960), okres społeczno-politycznych niepokojów (1990–1993) oraz stan dzisiejszy (2015). Celem takiego zabiegu było ukazanie określonych chwil życia miasta, a przez ich zestawienie – dynamiki jego rozwoju.

Opisując życie codzienne, wzięto pod uwagę to, co o codzienności pisze Ludwik Stomma: „Codziennosc to jest ta normalność, tzn. to, co przeżywamy jako powtarzalne, oczywiste, zrozumiałe. [...] To jest przecięcie kultury w pewnym momencie, w którym żyjemy i cały szereg czynności, struktur itp., które my uważamy za oczywiste i normalne – że ‘tak się żyje’, ‘to jest codzienne życie’” (Stomma 2017: 11). W tej opisowej definicji na uwagę zasługuje słowo „normalność”, które ściśle ko-

jarzy się z „normą”. Codziennosc w Lomé to nie tylko zmagania z rzeczywistością, aby zdobyć środki do życia, praca, odpoczynek, życie seksualne, świętowanie, ale również radzenie sobie w sytuacjach nadzwyczajnych: z chorobami i śmiercią – bo to normalne, że ludzie chorują i umierają, z podtopieniami, które nawiedzają Lomé po każdej większej ulewie – norma w porze deszczowej. Nawet dziś normą stają się drobne przestępstwa, które zdarzają się coraz częściej, co nie oznacza, że akceptuje się je bez protestu.

Poszukując doprecyzowania pojęcia codzienności warto odwołać się do twórców „Centre d’Etudes sur l’Actuel et le Quotidien”³, Georges’a Balandiera i Michela Maffesolię. Balandier kładzie nacisk na przeżywanie codzienności. Jednostka koncentruje działanie na tym, co bliskie, z czym ma styczność: krąg życia prywatnego, miejsce zamieszkania i relacje osobiste, a także miejsce pracy i odpoczynku (Balandier 1983: 8). Jest to miejsce relacji bardzo intensywnych, często przeżywanych, osobistych, bez przymusu, nawiązywanych z bliskimi, sąsiadami, przyjaciółmi i kolegami (Balandier 1983: 12). Nie jest to jedynie przestrzeń wykonywanych i powtarzających się czynności, ale również miejsce innowacji i kreacji przeciwstawiające pewną spontaniczność sztywności ograniczeń (Balandier 1983: 15). Balandier poświęca również uwagę czasowości. W tym kontekście zwraca uwagę na następujące dychotomie: powtórzenie sprzeciwia się zdarzeniu przez rytm regularności, cykli i redundancji. Przerwanie monotonii przeciwstawia się powtórzeniom pozwalając na ożywienie (święto, wakacje, podróż), zaś codzienność przeciwstawia się czasowi. Każde społeczeństwo dysponuje mechanizmami zarządzania czasem. Codziennosc pomaga wyrugować czas, jak również zdarzenie ze świadomości. Jest to szczególnie ważne dla ludzi starszych. Przez rutynę tworzy się ekran między jednostką a śmiercią. Wydaje się to tym bardziej konieczne, im bardziej stan ten przyczynia się do zapomnienia, że życie nie trwa wiecznie (Balandier 1983: 13–14).

Ten krótki przegląd poglądów Balandiera dopełnia epistemologia codzienności Michela Maffesolię. Jego zdaniem, badając codzienność, trzeba zwrócić uwagę na banalne gesty, które są trwałym elementem życia naszych ulic i targowisk, które nadają formę życiu zbyt często uważanym za nieznaczące, a które mimo wszystko są wyrazem bycia razem. „Są jego przyczyną i skutkiem, przekraczają subiektywność jako kategorię metafizyczną lub jednostkę jako kategorię polityczno-społeczną i ekonomiczną” (Maffesoli 1985: 206). Dla Maffesolię socjologia

³ CEAQ – założony w 1982 r. w Uniwersytecie Kartezjusza w Paryżu (Paris V).

życia codziennego ma być sposobem zrozumienia różnych „socjalności”⁴, które zakładają organiczną solidarność, symboliczny wymiar (komunikację), nielogiczność (w sensie Pareto) i zainteresowanie terażniejszością (Kalenkin-Fishman 2013: 718). Wiedzę codzienną nie charakteryzuje pewność ani nawet prawdopodobieństwo w sensie matematycznym, ale jedynie pewna przybliżona wiarygodność. Jest to rodzaj wiedzy „typowej”, uporządkowanej przez doświadczenie zbiorowe na podstawie przyzwyczajień, zakodowanych sytuacji, rytuałów, mądrości ludowej i kultury popularnej. Proponowane powiązanie typiczności i subiektywności nie ma nic wspólnego z logiką indywidualizmu, ale odsyła raczej do porządku organicznego, globalnego, architektonicznego, w którym różne elementy całości dopasowują się między sobą (Maffesoli 1985: 225–226).

Podkreślenie życia prywatnego, intensywnych relacji osobistych, rutyny, a jednocześnie innowacyjności u Balandiera oraz wysunięcie na pierwszy plan socjalności jako cech charakteryzujących codzienność korzystającą z wiedzy uporządkowanej przez praktyki u Maffesoliego wyznacza kierunek podjętych analiz. Nie daje się jednak zredukować życia do kulturowo skonstruowanych reprezentacji, ponieważ rzeczywistość ta ulega stałej mutacji, w konkretnych sytuacjach i określonych chwilach. Ponadto okoliczności zewnętrzne tworzą napięcie z dyspozycjami osobistymi. Projekty, intencje i pragnienia przekraczają i transformują pierwotne warunki istnienia. Między potencjałem środowiska społecznego a ludzką zdolnością życia powstaje dynamiczna relacja. Tworzy się „sytuacja kreatywna” (Eysenck 1994: 202), kiedy nakreślone są na nowo granice społecznych instytucji i wzorów kulturowych. Taki jest sens tytułowego określenia „twórcza codzienność”. Podkreśla ono, że codzienność to nie monotonne, rutynowe działanie, ale ustawiczna próba adaptacji, kreatywna reakcja na zmieniające się sytuacje i nieprzewidziane zdarzenia. Chodzi tu o codzienność pełną niespodzianek, którą konfrontuje jednostka jako podmiot włączony w grupę społeczną w kontekście przestrzeni miasta.

Celem książki jest ukazanie życia mieszkańców Lomé. Ich codzienność to zmaganie się o przeżycie i godne życie. Na podstawowym poziomie oznacza to zdobycie środków na zakup żywności, opłacenie mieszkania, zadbanie o dzieci. Jednostka poświęca się tym zmaganiom całkowicie, angażując swe zdolności i umiejętności oraz wykorzystując sieć społecznych relacji. Życie jednak nie szczędzi niespodzianek. Trzeba zareagować na nieszczęścia i choroby, wypadki i inne

⁴ W nawiązaniu do Geорга Simmela.

problemy. Ponadto istnieją zobowiązania wynikające z socjalności, przekładające się na uczestnictwo w zdarzeniach o charakterze wspólnotowym i partycypację w ich kosztach.

Miasto jest szczególnym przedmiotem badania codzienności. Codziennosc miejska to sposób życia, praktyki, relacje i wyobrażenia mieszkańców miast. Etnologia tradycyjna wychwytuje stałe elementy w praktykach i postawach społecznych, kreśląc wzór tego, co nazwalibyśmy kulturą. Natomiast do badań nad „miejskością” potrzebna jest, zdaniem Maïté Clavela, „etnologia, która zerwała z fascynacją egzotyką czy dziwnością, która podkreśla codzienność (teraźniejszość) w trakcie stawania, jej zmiany i dynamikę” (Clavel 1996: 88). Trzeba skupić badania na podmiocie indywidualnym będącym w trakcie tworzenia i negocjacji relacji do społeczeństwa, kultury i zdarzenia – precyzuje Balandier (1983: 7).

Czym różnią się badania etnologiczne w mieście od innych podejść naukowych? Michel Agier zwraca uwagę na dwie zasadnicze różnice. Po pierwsze jest to różnica skali. Zakorzeniona na poziomie mikrospołecznym ankieta daje wiedzę częściową, nieobejmującą całego miasta. Po drugie, są to badania empiryczne bazujące na informacjach bezpośrednio zebranych w terenie, w ramach relacji twarzą w twarz, poprzez znajomości dostępne indywidualnie (Agier 1996: 35).

Przedstawione w tej pracy badania ukierunkowane były na skonstruowanie obrazu codzienności na bazie informacji z pierwszej ręki, przez obserwację życia mieszkańców Lomé i liczne rozmowy, które w pewnych sprzyjających okolicznościach przybierały formę pogłębionych wywiadów. Autor przeprowadził systematyczne badania podczas trzech dwumiesięcznych pobytów: w 2011, 2014 i 2015/2016 r. Z pewnością dużym ułatwieniem była znajomość ludzi z różnych środowisk, nawiązana podczas wcześniejszych kontaktów z Lomé, szczególnie zaś podczas prawie trzyletniego stałego pobytu na początku lat 90. XX w. Obserwacje zewnętrzne i uczestniczące w domach, na targach i ulicach, w kościołach i przestrzeniach otwartych w dni powszednie i weekendy pozwoliły na przeżywanie codzienności miasta wraz z jego mieszkańcami. Liczne rozmowy mniej lub bardziej ukierunkowane, wywiady sformalizowane i pogłębione umożliwiły zdobycie poszukiwanych informacji oraz poznanie opinii mieszkańców Lomé na temat konkretnych zagadnień. W końcowej fazie badań, na przełomie 2015 i 2016 r., przeprowadzono ankietę na temat kreatywności mieszkańców w sytuacji wzrastającego ubóstwa w ramach projektu grantowego NCN. Ankieta obejmowała 150 respondentów mieszkających głównie na terenie dwóch sąsiadujących ze sobą dzielnic

miasta, Doumassessé i Agbalépédogan. Ze względu na stosunkowo duży procent pytań otwartych była ciekawym sprawdzianem przekonań i opinii dotyczących ubóstwa i możliwości rozwoju. Wyniki zostały opublikowane w formie książkowej (Pawlik 2016). Jest sprawą oczywistą, że w skali milionowego miasta można było dotrzeć do niewielkiego procenta mieszkańców. Jednak drogą porównań odpowiedzi, koordynacji obserwacji i procesu dedukcji udało się systematycznie weryfikować i udoskonalać interpretację, by dojść do pewnej typizacji stylów i praktyk.

Zebrany materiał empiryczny został uzupełniony przez źródła zastane. Przede wszystkim wykorzystano codzienną prasę, głównie oficjalny dziennik „Togo-Press”, który pozostaje najlepszym przekaznikiem informacji, choć można mieć zastrzeżenia dotyczące tendencyjności wyrażanych opinii. Cenne były również różnego rodzaju ulotki informacyjne i reklamowe, programy imprez i biuletyny. Za ważny materiał źródłowy uważam również wspomnienia mieszkańców miasta zawarte w innych publikacjach. Na szczególną uwagę zasługuje zapis audycji radiowych: *Si Lomé métaît contée...* z lat 1987–1991, opublikowany w trzech tomach pod tytułem: *Si Lomé métaît contée... Dialogues avec les vieux Loméens*⁵. Inną cenną pozycją był album poświęcony historiom życia pierwszego pokolenia sprzedawczyń importowanych tekstyliów (*pagne*), pokazujący znaczenie sieci relacyjnych w osiągnięciu sukcesów handlowych (Labitey 2014).

Stworzony korpus dokumentów dotyczących poziomu mikrospołecznego i indywidualnego skonfrontowano z wynikami badań ilościowych licznych prac demograficznych i socjologicznych, które przeprowadzone zostały w mieście Lomé na kilkutyśięcznych próbach. Spośród tych badań warto wspomnieć te najważniejsze. W latach 2001–2003 w ramach programu PARSTAT⁶ przeprowadzono trzy powiązane ze sobą ankiety *L' enquête 1-2-3*, aby zbadać ewolucję zatrudnienia, sektora nieformalnego i ubóstwa w krajach UEMOA⁷, m.in. w Togo. Pierwsza z ankiet *Enquête emploi* dotyczyła zatrudnienia, bezrobocia i działalności gospodarstw domowych (w Lomé przebadano 7 548 osób). Druga, *Enquête sur le secteur informel*, przeprowadzona została pośród zarządzających jednostkami produkcji nieformalnej i dotyczyła warunków działalności, wyników ekonomicznych, integracji z gospodarką narodową i perspektyw rozwoju (w Lomé przebadano 958 osób). Trzecia ankietka: *Enquête sur la consommation, les lieux d'achat et de pauvreté*

⁵ Pod redakcją Y. Marguerat i T. Pelei, t. 1 – 1992, t. 2 – 1993, t. 3 – 1996.

⁶ *Programme d'Appui Statistique à la Surveillance Multilatérale*.

⁷ *Union Economique et Monétaire Ouest Africaine* (skrót angielski WAEMU), obejmująca 8 krajów Afryki Zachodniej, głównie francuskojęzycznych.

dotyczyła konsumpcji gospodarstw domowych, poziomu życia, roli sektora formalnego i nieformalnego w konsumpcji oraz determinantów ubóstwa (Brilleau, Ouedraogo, Roubaud 2005: 16–29).

Inną ważną ankietą przeprowadzoną w regularnych odstępach (w latach 2006, 2011, 2015) przez Państwowy Instytut Statystyki i Studiów Ekonomicznych i Demograficznych w Lomé (INSEED) jest *Questionnaire des indicateurs de base de bien-être au Togo* (QUIBB 2016), zawierający podstawowe dane dotyczące poziomu życia. Przeprowadzenie ankiety miało na celu dostarczenie wiarygodnych wskaźników, które zostały wykorzystane do ustalenia strategii wzmożonego wzrostu i promocji zatrudnienia (SCAPE⁸), ocenę postępów w realizacji Milenijnych Celów Rozwoju (OMD⁹), stworzenie bazy odniesienia dla celów trwałego rozwoju (ODD¹⁰). Ankieta QUIBB obejmuje takie zagadnienia, jak alfabetyzację dorosłych, edukację młodych, zdrowie, zatrudnienie, sytuację ekonomiczną gospodarstw domowych, dostęp do podstawowej struktury i do mieszkań (QUIBB 2016: 1–3). Na podstawie dwóch ankiet QUIBB powstały liczne studia i analizy. Jeśli zaś chodzi o ankietę QUIBB-TOGO-2015, która obejmowała zaledwie 50% respondentów biorących udział w pozostałych ankietach¹¹, oczekuje ona na dokładną analizę i szczegółowe opracowania. Warto dodać, że większość przeprowadzonych badań, czy to na poziomie narodowym czy regionalnym, jest finansowana przez Program ONZ ds. Rozwoju lub Bank Światowy.

Połączenie danych z wywiadów i obserwacji z danymi statystycznymi miało na celu dostarczenie podwójnego spojrzenia na codzienność Lomé: jakościowego i ilościowego. Wykorzystanie badań prowadzonych na szeroką skalę poszerzyło spojrzenie na konkretnych ludzi o perspektywę całej aglomeracji. Autor zdaje sobie sprawę, że takie podejście metodologiczne może być niewystarczające. Badania codzienności natrafiają na trudności metodologiczne i teoretyczne, ponieważ przedmiot ich nie jest precyzyjnie zdefiniowany, na co zwracał uwagę Balandier (1983: 9), i to mimo istniejących narzędzi, takich jak analiza sytuacji, interakcji, rytualizacji i dramatyzacji oraz wyodrębnienia czasów, które tworzą bieg życia codziennego.

Literatura dotyczące Lomé jest bardzo bogata. Są to jednak głównie prace historyczne oraz geograficzne. Spośród tych pierwszych wspomnieć należy badania

⁸ *Stratégie de Croissance Accélérée et de Promotion de l'Emploi.*

⁹ *Objectifs du Millénaire pour le Développement.*

¹⁰ *Objectifs du Développement Durable.*

¹¹ QUIBB-TOGO-2006 i 2011 – każdą z ankiet przeprowadzono w 5 000 gospodarstw domowych, natomiast ankietę QUIBB-TOGO-2015 w zaledwie 2 400 gospodarstw (QUIBB 2015).

Nicoué Lodjou Gayibora (1997*a, b*; 1998; 2005*a, b*) i Têtêvi Godwina Tété-Adjalo-go (2002; 2006*a, b*; 2007) oraz Yves'a Marguerata (1985; 1999). Warte wspomnienia prace z kręgu geografów to badania Philippe'a Gervais-Lambony'ego (1994; 2007), Gabriela Nyassogbo (2005; 2007; 2009), Amandine Spire (2011) oraz badania demograficzne Thérèse Locoh i Marie-Paule Thiriat (1995). Nie można również pominąć studiów Rity Cordonnier (1987) i Suzanne Comhaire-Sylvain (1982) na temat kobiet w Lomé. Ponadto problematyce miasta Lomé poświęconych jest wiele artykułów w różnych pracach zbiorowych i czasopismach. Nie sposób przedstawić prace dotyczące innych miast afrykańskich, których namnożyło się w ostatnim czasie bardzo wiele. Na gruncie polskim odnotować należy przede wszystkim książkę Macieja Kurcza *Jak przeżyć w afrykańskim mieście?* wydaną w 2012 r.

W procesie pozyskiwania wiedzy dotyczącej miasta zdecydowano się na analizę sytuacyjną. Wykorzystanie tego narzędzia nie wyklucza innych rozwiązań metodologicznych. Jest to jednak jedna z najczęściej stosowanych procedur w badaniach mieszkańców miast afrykańskich, której tradycja sięga lat 30. XX w. Jej rozwój oraz wartość metodologiczną omówiono w pierwszym rozdziale książki. Należy przyznać, że duży wpływ na przyjęcie takiego rozwiązania miały prace Michela Agiera, bliskiego autorowi ze względu na afiliację w „Centre d'Etudes Africaines” EHESS w Paryżu i na pewną wrażliwość metodologiczną zaszczerpioną m.in. przez Georges'a Balandiera. Ponadto terenem badań Agiera obok Salvador de Bahia było Lomé, stąd jego propozycje teoretyczne bazują na materiale empirycznym z tych dwóch terenów. Koncepcja Agiera miała wpływ na strukturę niniejszej książki, szczególnie na układ rozdziałów, który opiera się na podziale sytuacji na zwyczajne, nadzwyczajne (okazyjne), przejścia i rytualne.

Plan pracy przedstawia się następująco. Rozdział I omawia zagadnienia teoretyczne w formie przeglądu podstawowych ram teoretycznych i narzędzi badawczych w studium problematyki miejskiej. Rozdział II ukazuje powstanie i rozwój miasta Lomé. Lomé powstało na określonej przestrzeni o charakterystycznie ukształtowanym terenie, ciekach wodnych i specyficznej wegetacji, na którym osiedlili się ludzie. Rozwój przestrzenny łączył się z osadnictwem ludności autochtonicznej i ludności napływowej. Kolejne fazy powiększania obszaru przestrzennego miasta połączone były z zagęszczaniem osadnictwa. Do Lomé napływała ludność z zewnątrz, z pobliskich wiosek oraz z regionu nadbrzeżnego Aného, a następnie coraz bardziej z północy kraju. Nie wolno też zapominać o obcokrajowcach przybywających do Lomé. Każdy z tych grup wprowadza do społeczności miejskiej

swoje zwyczaje i religię. Nie jest to rozdział ściśle biorąc historyczny. Niemniej wykorzystuje dokumenty historyczne, by „zeskanować” miasto w czterech kluczowych momentach rozwoju: szczycie kolonizacji niemieckiej (1897–1914), uzyskania niepodległości przez Togo (1960), napięć społeczno-politycznych (1990–1993) i czasach współczesnych (2015).

Rozdział III oferuje spojrzenie z bliska. Przede wszystkim chodzi o zabudowę oraz o charakterystyczne dla Lomé pragnienie każdego, aby mieszkać u siebie, tzn. kupić parcelę i zbudować dom – projekt życiowy, wokół którego skupia się życie mieszkańców. Gospodarstwo domowe w swej zewnętrznej formie domu to tylko połowa sukcesu. Chodzi również o to, aby zbudować stabilną rodzinę. Sporo miejsca poświęcono strukturze rodziny, zawieraniu małżeństw, problemowi rozwodów i sytuacji rodzin jednorodzielskich.

Rozdziały IV i V poruszają pierwszy typ sytuacji, a mianowicie sytuacje zwyczajne. Temat ściśle związany z życiem codziennym, relacjami pomiędzy członkami rodziny i z sąsiadami, walką o przeżycie, zmaganiem z przeciwnościami dnia codziennego i wychowaniem dzieci. W V rozdziale omówiono na tle działalności uniwersytetu problem pracy i strategię kreatywności, które każą wykorzystywać nie tylko kapitał, ale również właściwie zarządzać czasoprzestrzenią i nie zmarnować żadnej okazji, czemu służyć ma sektor nieformalny. Codziennność to minimum życia, o które niejeden musi ciężko walczyć.

Rozdział VI traktuje o sytuacjach nadzwyczajnych, które można by ująć pod wspólnym mianownikiem – nieszczęścia. Wychodząc od kruchości życia i trudnego wiązania końca z końcem, łatwo dostrzec wyzwanie, jakie stwarza np. choroba. Kwestia leczenia – samoleczenie, medycyna ludowa, biomedycyna i zdobycie środków na leczenie – pożyczki, kasy zapomogowe itp. Niemniej wszystkim nieszczęściom nie da się zaradzić. nierozwiązana pozostaje kwestia chorób nieuleczalnych. Po wyczerpaniu możliwości medycyny następuje szukanie pomocy w kościołach neopentekostałnych, które proponują uzdrowienie, ale głównie przez oddalenie zła przez egzorcyzmy. Logika funkcjonowania tych kościołów odpowiada logice tradycyjnej instytucji wróżbiarstwa-znachorstwa.

Rozdział VII omawia sytuacje przejścia. Wychodząc od koncepcji nie-miejsca Marca Augé, autor stawia pytanie, czy ta koncepcja daje się stosować do miasta afrykańskiego. Niektóre sytuacje przejścia odpowiadają wspomnianej koncepcji, inne mają charakter złożony, hybrydowy, ponieważ miejsce przejścia, szczególnie ulica, wykorzystywane jest jako teren łowczy dla handlu obnośnego, miejsce gło-

szenia Słowa dla kaznodziei czy jako plac targowy. Ulica, kojarzona z obcością, może stać się przestrzenią ataków czarowniczych w postaci zjadaczy genitaliów. Ulica ponadto jest miejscem życia dla dzieci ulicy. Daje się odczytywać wielowarstwowo, jako widzialne i niewidzialne spectrum. Mowa też będzie o transporcie ulicznym.

Rozdział VIII traktuje o sytuacjach rytualnych. Chodzi przede wszystkim o święta, jakie obchodzi się w gronie rodzinnym, związane z etapami życia (narodziny, małżeństwo, śmierć) oraz z celebracją chrześcijańską tych etapów (chrzest, pierwsza komunia, ślub, pogrzeb). Następnie przedstawiono typowe aktywności podczas weekendu, a w końcu Boże Narodzenie i Nowy Rok, świętowane przez wszystkich mieszkańców Lomé.

W ostatnim rozdziale scharakteryzowana zostanie dynamika wewnętrzna i zewnętrzna życia w Lomé. Podkreślony zostanie kapitał społeczny i rola kreatywności. Następnie omówione zostanie funkcjonowanie organizacji ponadnarodowych i transnarodowych i ich wpływ na życie miasta. W końcu zwrócona zostanie uwaga na tworzące się nowe formy zależności, coraz większe wycofywanie się państwa ze zobowiązań społecznych i na perspektywy przyszłości.